



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (232.),
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (143.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (146.)
w dniu 9 stycznia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o pomocy dla działaczy opozycji demokratycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych (cd.) (druk senacki nr 449).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

W imieniu trzech połączonych komisji, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, witam państwa na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu.

Serdecznie witam przybyłych gości: pana ministra Marka Buciora z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pana dyrektora Januszka i panią Bożenę Bator. Serdecznie witam również pana ministra Jana Stanisława Ciechanowskiego, szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, oraz dyrektora biura, pana Tomasza Lisa. Instytut Pamięci Narodowej reprezentuje doradca prezesa, pan Maciej Łuczak, Ministerstwo Finansów – pani Małgorzata Marciniak, Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa – pan Krzysztof Buczyński. Już tradycyjnie witam przedstawiciela Związku Powiatów Polskich, pana Grzegorza Kubalskiego. Serdecznie witam przedstawiciela wnioskodawców, pana marszałka Jana Wyrowińskiego.

Bardzo bym prosił pana marszałka o zabranie głosu w celu wyjaśnienia... Bo mamy w tej chwili do czynienia z nowym, preredagowanym – również merytorycznie – projektem, który państwo macie przed sobą.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podczas poprzedniego posiedzenia poświęconego projektowi omawianej ustawy wysłuchaliśmy opinii stowarzyszeń, środowisk zainteresowanych rozwiązaniem problemów, które podejmuje ten projekt. One również znalazły się na stronie internetowej Senatu, na podstronie Komisji Ustawodawczej. Ja w międzyczasie zorganizowałem spotkanie sygnatariuszy tego projektu, wszystkich państwa senatorów, tych, którzy oczywiście mieli czas i ochotę przybyć, i postanowiliśmy wyjść naprzeciw pewnym postulatam sformułowanym właśnie przez te środowiska. Dokonałiśmy autopoprawki, którą w imieniu senatorów sygnatariuszy przedstawiłem panu przewodniczącemu Komisji Ustawodawczej.

Krótko powiem, jakie zmiany zostały wprowadzone. Mianowicie wprowadziliśmy preambułę. Uznaliśmy, że z wielu powodów i z uwagi na nadzwyczajny charakter tego rozwiązania legislacyjnego należy również poprzez preambułę podkreślić wagę proponowanych rozwiązań. Ponadto odeszliśmy od węższej definicji, która była zawarta w poprzednim, pierwotnym projekcie. Mianowicie doszliśmy do wniosku, że „opozycja demokratyczna” jest terminem zawężającym, i uznaliśmy – zresztą wychodząc naprzeciw oczekiwaniom formułowanym przez różne środowiska – że „opozycja antykomunistyczna” jest pojęciem najszerszym i, jak nam się wydaje, właściwym dla tego projektu.

Rozszerzyliśmy krąg podmiotowy osób, które mogłyby korzystać z beneficjów tej ustawy, o uczniów i studentów relegowanych w tamtym czasie ze szkół bądź uczelni z powodów politycznych oraz o osoby, dla których służba wojskowa była rodzajem represji; takich przypadków było wiele, w szczególności w stanie wojennym, dlatego uznaliśmy, że te osoby też mogłyby się ubiegać o świadczenia wynikające z omawianej ustawy.

Uznaliśmy również – wychodząc naprzeciw postulatowi stowarzyszenia grupującego osoby zaangażowane w wydarzenia czerwcowe w 1956 r. w Poznaniu – że mimo iż są już specjalne rozwiązania ustawowe dla osób, które angażowały się w wydarzenia czerwcowe, to jednak są być może osoby, które nie mogą korzystać ze świadczeń wynikających z rozwiązań już istniejących w ustawie o kombatantach. Stworzyliśmy więc taką możliwość.

Kolejna zmiana polega na tym – i to był postulat formułowany przez wszystkie środowiska – żeby całą logistykę dystrybucyjną świadczeń, tak to nazwijmy, nadzorował Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. To był powszechny postulat i dlatego takie rozwiązanie zaproponowaliśmy.

I wreszcie ostatnie ważne rozwiązanie. Proces weryfikacji kończyłby się przyznaniem legitymacji, czyli jak gdyby zaświadczenia, które być może dla wielu osób byłoby jedynym dokumentem stwierdzającym ich zaangażowanie w działalność opozycyjną. Niektóre osoby, mimo że miałyby na przykład prawo... albo nawet nie miały prawa, mogłyby legitymować się tym dokumentem również w związku z innymi zabiegami dotyczącymi ich sytuacji życiowej.

Siłą rzeczy uznaliśmy, że datą wejścia w życie ustawy powinien być 1 stycznia 2015 r. z racji skutków finansowych, jakie ona rodzi, i braku środków finansowych w obecnym budżecie.

Panie Przewodniczący, to w ogromnym skrócie tyle. Bardzo proszę o to, aby pan poddał pod głosowanie całą autopoprawkę, a potem ewentualne poprawki byłyby zgłaszane właśnie do tego tekstu. To, jak sądzę, znacznie ułatwi procedowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zgodnie z sugestią pana marszałka poddaję pod głosowanie autopoprawkę. Będziemy mieli, że tak powiem, bazowy tekst, nad którym będziemy dalej pracować.

Kto jest za przyjęciem autopoprawki i jednolitego tekstu w aktualnym brzmieniu, z preambułą i poprawkami, o których mówił pan marszałek? (23)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Przyjęliśmy tekst bazowy. Tak jak powiedzieliśmy, nad tym tekstem teraz będziemy pracować i do tego tekstu będą zgłaszane poprawki podczas naszego dzisiejszego posiedzenia.

Czy zaproszeni goście chcieliby się wypowiedzieć co do przyjętej przed chwilą modyfikacji?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Na tym etapie oczywiście nie, bo dopiero tę modyfikację otrzymaliśmy, w związku z czym strona rządowa, w tym wypadku ministerstwo pracy, podda tę propozycję analizie. Właściwie należy podkreślić, że każdorazowo stanowisko rządu formułowane jest do gotowego projektu senackiego, czyli już na etapie prac sejmowych. I do czasu prac sejmowych będą oczywiście przedstawiane stanowiska resortów, ale stanowiska rządu jako takiego nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiemy, ale pytam roboczo o ewentualne sugestie. Dziękuję bardzo.

Pierwszy zgłaszał się pan przewodniczący Rulewski. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Wysokie Komisje! Szanowny Rządzie!

Warto wspomnieć jednak o pewnym ideowym zapleczu tej ustawy, które wskazują dwa fakty, w Senacie zwłaszcza. Pierwszy: Senat uznał, że ten rok jest rokiem Senatu; Senatowi, który najlepiej wyrażał aspiracje niepodległościowe państwa polskiego i do którego wielu ludzi przyszło wprost z walki z obozem komunistycznym i zasiadało w nim.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I zasiada).

Zasiadało bądź zasiada. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

I drugi ważny fakt: pan prezydent, ale myślę, że również wielu, a może nawet większość z nas, uważa, że dwadzieścia pięć lat temu równoległe z przemianami w „Solidarności”

dokonała się wielka zmiana w zakresie uzyskiwania niepodległości przez państwo polskie. Ten rok, w czerwcu... Jeśli tak, to, myślę, na Senacie ciąży moralny i ustawowy obowiązek, aby naszych towarzyszy walki, wszystkich tych ludzi, którzy przyczynili się do olbrzymich zmian, uhonorować na miarę Senatu. To nie oznacza, że powinien być zbyt szczodry, ale też nie powinien być zbyt oszczędny.

Państwo polskie w ciągu dwudziestu pięciu lat pełnej lub względnej niepodległości uzyskało bardzo dużo tytułów materialnych i innych, żeby – i to jest ważne – w sposób spóźniony, bo dopiero po dwudziestu pięciu latach od przełomu czerwcowego, a trzydzieści pięć lat od czasu podjęcia walki, ludzi w ten sposób godnie uznało i wynagrodziło.

Proponuję zatem dwadzieścia poprawek zarówno rozszerzających zakres podmiotowy, jak i zwiększających głębokość świadczeń, dotyczących nie tylko kwestii materialnych. W pierwszym rzędzie, co nie jest aż tak dyskusyjne, jeżeli chodzi o preambułę, uważam, że powinna być ona poszerzona o inne prześladowania, które serwowały władze PRL. Chodzi nie tylko o więzienie, zwolnienie z pracy czy pobicie, w wyniku którego otrzymywało się zwolnienie lekarskie na ponad siedem dni, lecz także o wyroki, które nie były realizowane z różnych powodów, na przykład w związku z amnestią czy ukrywaniem się prześladowanego, jak również o pobicia. Chyba większość z nas wie, że wielu ludzi, uczestniczących zarówno w wydarzeniach sierpniowych, jak i poznańskich czy gdańskich, nie zgłaszało pobić, choćby ich skutki trwały dłużej niż siedem dni, z uwagi na możliwość dekonspiracji i kolejnych represji.

Inne represje – i o tym też musimy pamiętać – to represje wobec pisarzy, którzy protestowali przeciwko pro-radzieckiej konstytucji. Wprawdzie zostali tylko napiętnowani publicznie, przynajmniej nam się tak wydaje, ale wiemy, że to pociągało za sobą inne skutki: niewydawanie publikacji, książek, zapisy. Jestem tu może jedną z bardziej doświadczonych osób. Proszę państwa, tych zapisów było bardzo wiele, nie tylko w aktach SB, lecz także w zakładowych rejestrach partyjnych, związkowych. To były zapisy na nazwiska, ludzie ci żyli, często nie wiedząc, że są okryci hańbą narzuconą przez PRL.

Wiemy również, że miały miejsce i dalsze prześladowania: piętnowanie publiczne, w mediach, fałszywe pomówienia, wymuszanie wyjazdów za granicę bądź niewpuszczanie do kraju bez tytułu prawnego. I dlatego preambuła to rozszerza, wskazuje na to, że ciąży na nas konstytucyjny obowiązek, i mówi, że nasz parlament już kiedyś podejmował uchwały na ten temat, między innymi w 2006 r.

Poprawka druga wprowadza pojęcie jednorazowego zadośćuczynienia. Jest ono rekompensatą za cierpienia, których nie da się wymierzyć, zmierzyć. O niektórych mówiłem: nie wydawano książek, bito, nie awansowano w pracy, zwalniano z innej przyczyny, wcale nie z powodu działalności, o której mówi ustawa, szykanowano publicznie, wyrzucano z zakładów pracy.

I przede wszystkim, co już wcześniej powiedziałem, my dziś przyjmujemy – i słusznie – ustawę, która dopiero po trzydziestu pięciu latach uznaje krzywdy tych ludzi. Wielu z nich niestety tego nie doczekało, ani oni, ani ich rodziny. I dlatego zadośćuczynienie, jakże znane w prawie, z tytułu cierpień moralnych czy innych prześladowań uważam za

jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza że jego kwota jest minimalna jak na warunki naszego państwa – 5 tysięcy zł dla represjonowanych uczestników walki z obozem komunistycznym, a 2,5 tysiąca zł dla wdów lub wdowców. Oczywiście utrzymane są świadczenie specjalne i jednorazowa pomoc.

W przypadku ewentualnego przyjęcia tej poprawki wykluczam możliwość dwukrotnego korzystania z pomocy jednorazowej. Zatem osoby, które na podstawie wyroków sądów bądź na innej podstawie już skorzystały z tego typu uprawnień, a więc z zadośćuczynienia lub odszkodowania, byłyby, co jest oczywiste, z tej pomocy wykluczone.

Są też poprawki legislacyjne. Bo w jednym punkcie powiada się, że chodzi o osoby, które należały do organizacji, czyli prowadziły działalność zorganizowaną, a w drugim stawia się wymóg wobec osoby indywidualnej dotyczący prowadzenia przez nią działalności w sposób zorganizowany. To trochę jest fikcja. Przecież znamy przypadki, że ludzie indywidualnie prowadzili współpracę z obozem antykomunistycznym, drukując, pisząc petycje czy protestując, i niekoniecznie byli związani więzami organizacyjnymi. Uważam, że to jest zbyt zawężające i nawet trudne do udowodnienia.

Wspomniałem, że represje były różne. Ustawa wymienia trzy typy represji, a więc pobicie, w wyniku którego otrzymało się zwolnienie lekarskie na czas dłuższy niż siedem dni, więzienie i zwolnienie z pracy. Ale przecież moi koledzy, których miałem okazję poznać – myślę, że niektórzy tutaj również – byli zamykani nie tylko na czterdzieści osiem godzin, ale także wielokrotnie na czterdzieści osiem godzin, a ustawa powiada, że chodzi tylko o te osoby, które były zatrzymane dłużej niż na czterdzieści osiem godzin. Czyli ktoś, kto był – jak Jacek Kuroń, tu się kłaniam jeszcze raz jego pamięci – w okresie sierpniowym wielokrotnie zatrzymywany na czterdzieści osiem godzin, na mocy tej ustawy nie byłby uznany za osobę represjonowaną, tylko w tym zakresie oczywiście.

Proszę państwa, jakie to wprowadza opcyjnie nowe kategorie prześladowań? Zakres podmiotowy ustawy rozszerza się. Możemy mówić... Bo nie znamy zakresu wszystkich prześladowań, komuna nie miała jednego oblicza, nie była precyzyjnym biurokrata, umiała tworzyć fałszywe tytuły, często to ludzie, chcąc pomagać opozycji, tworzyli fikcyjne tytuły, skądinąd znane we wszystkich prawie systemach. Ale uważam, że za prześladowanych na pewno należy uznać osoby, które były – i jest to udokumentowane w aktach IPN – rozpracowywane przez organy bezpieczeństwa, były zapisane w cenzurze, w organach państwowych bądź partyjnych istnieją zapisy na nie, donosy, miały zakaz publikacji, skazane były na degradację zawodową, niemożliwość wykonywania zawodu, jak aktorzy, intelektualści, były poszukiwane listem gończym, ale ze zrozumiałych względów nie dały się złapać, i z tego wcale nie wynika, że one nie były objęte represjami, jak wskazywałaby ustawa, były pobite, niezależnie od tego, czy są w stanie to wykazać, były publicznie napiętnowane przez władze.

Kolejna poprawka wyklucza – ale tym razem z innych powodów – tych wszystkich, którzy działali w organizacjach opozycyjnych albo byli represjonowani, jednakże donosili organom ścigania i innym organom partyjnym na

swoich kolegów. Zatem to nie jest lustracja, to jest tylko wskazanie, że z tej ustawy nie mogą skorzystać jednocześnie ci, co walczyli z systemem komunistycznym, i ci, co donosili na tych, którzy walczyli, bo byłaby to fikcja, moralna przede wszystkim.

W ustawie zostało powiedziane, że należy posługiwać się dokumentami. Jest to niezmiernie trudny problem, dotycząca go poprawka jest bardzo ważna. Z góry to mówię i liczę tutaj na pomoc komisji. Jak wiadomo, zwłaszcza w okresie „Solidarności”, ale nie tylko, nawet w KOR nie prowadzono żadnej dokumentacji. Nie można było jej prowadzić oczywiście ze względów konspiracyjnych, ale również ze względu na zagrożenie kodeksowe: kto tworzy jakiegokolwiek organizację, gdy dwóch, trzech się kojarzy, to już jest zakazane i podlega ściganiu karnemu. Przyjmowało się więc, że ta działalność, te organizacje były umowne. Przynależność do związków zawodowych była w dużej mierze oparta na systematycznym wpłacaniu składek na hasło i ta poprawka to uwzględnia. Nie mogło to być i nie było dokumentowane, a ewidentnie była prowadzona działalność związkowa zakazana prawem karnym. Ale dziś te osoby nie są w stanie udokumentować, że na przykład Słowik to jest Jan Rulewski, który wpłacał składki, czy mecenas Pocięj. Nie można tego udowodnić, bo posługiwano się hasłem i to było nawet publikowane. Dlatego uważam, że baza oparta tylko na dokumentach jest za wąska i trzeba dopuścić możliwość przedstawiania innych dokumentów, na przykład zeznań świadków, potwierdzających, że się brało udział w demonstracji, lub okazywania gazety, w której towarzysz Urban, a właściwie bezpartyjny Urban piętnował różnych ludzi.

Poprawka wprowadza odznakę honorową. Jest to wyście naprzeciw oczekiwaniom środowisk tak zwanych obywatelskich, które zgłosiły różne projekty. Uważam, że działaczom opozycji należy się nie tylko legitymacja – dobrze, że pan marszałek Wyrowiński to poprawił – lecz także odznaka honorowa. Znam wielu ludzi, niektórzy siedzą na tej sali, którzy nie występowali i nie będą występowali o żadne świadczenia, pomoc materialną, ale chcą mieć dowód uczestnictwa w tej wspaniałej rezurekcji polskiej. I dlatego moim zdaniem legitymacja to za mało, jest konieczna, ale potrzebna jest również odznaka honorowa, odznaka, a nie medal, odznaczenie, order, odznaka ku pamięci. Jeśli zaś osoby, o których mowa, nie żyją, a żyją członkowie ich rodzin, to myślę, że trzeba im przyznać prawo do posiadania odznaki pamiątkowej po rodzicach bądź członkach rodzin. Oczywiście to wszystko jest na wniosek.

Nie ukrywam, że niektóre rozwiązania są wynikiem analiz rozwiązań zagranicznych. Uważam, że państwo powinno prowadzić rejestr osób, którym przyznano te, moim zdaniem, szlachetne tytuły działaczy opozycji bądź osób represjonowanych. Według mnie ów niedrogi obowiązek prowadzenia ewidencji tych osób powinien spoczywać na Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Daje to też możliwość ukazania nie tylko, kto i jak walczył, ale również kto znajduje się na tej liście niezastuzenie. Proces weryfikacji, powtarzam, nie będzie łatwy, zatem należałoby prowadzić taką ewidencję.

Jest tu zapis adresowany do ministra Buciora, ale na zapas, że świadczenie przyznane na mocy ustawy, czego nie kwestionuję – czyli wysokość minimalnej emerytury lub

jej połowy, w zależności od tytułu – byłoby waloryzowane, żeby nie było sytuacji, że przyznana dwa lata temu kwota jest inna niż przyznana dwa czy trzy lata później.

Uważam, że dla sprawiedliwości i dla uczciwości te świadczenia powinny być przyznawane podobnie jak szereg innych raz na rok, czyli raz na dwanaście miesięcy. Po upływie tego okresu powinno się jednak ponownie występować z wnioskiem uaktualniającym. Jest to duże świadczenie, będzie to działanie, tak jak zresztą słusznie tu powiedział marszałek Wyrowiński, nieweryfikowane przez urzędy pomocy społecznej.

I wreszcie ostatnia kwestia. Prawdą jest, o czym powiedział marszałek Wyrowiński, że stać nas tylko na tyle w obliczu różnych deficytów, w tym deficytu budżetowego, i w obliczu również pewnych krytycznych głosów obozu, który przegrał, a który swoim bojownikiem w liczbie przeszło miliona tak szczerze przyznawał różne świadczenia dośmiertne. Trzeba wszakże pamiętać o tym, że są osoby, które mają inne zdanie na temat nie tylko osiągnięć Polski, ale nawet uczestnictwa pewnych ludzi w tamtych wydarzeniach.

Myślę, że są dwa filary, które są w stanie pomagać. To jest państwo, które musi to robić, jest do tego konstytucyjnie zobowiązane, a także samorządy. One dysponują niemałymi środkami materialnymi oraz niematerialnymi i mogą – i moim zdaniem powinny – włączyć się w proces pomocy osobom represjonowanym należącym do opozycji demokratycznej. Można powiedzieć, że twórcami tych samorządów są właśnie ci, którzy głosowali za Polską samorządną, a później w podziemiu jej bronili. Byłby to wyraz solidarności i pewnej uczciwości. W zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych wprowadzam możliwość, powtarzam: możliwość, a nie nakaz. Może się okazać, że władza samorządowa jest bardziej moralna niż my w Senacie. Dziękuję bardzo za wysłuchanie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście przystąpimy do dyskusji, ale zanim to nastąpi, bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Klicha, który również przygotował szereg poprawek na piśmie. Bardzo prosimy o przedstawienie tych poprawek i ich uzasadnienia. Bardzo proszę.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja również chciałbym wyrazić aprobatę dla zmian wprowadzonych do projektu ustawy, który dzisiaj rozpatrujemy. Rozszerzenie zakresu podmiotowego o dwie kategorie osób – o tych, którzy jako studenci, jako młodzież szkolna byli relegowani ze swoich szkół – jest istotnym uzupełnieniem. I sygnalizuję, że pomiędzy tymi, którzy byli zwalniani z przyczyn politycznych z pracy, a tymi, którzy byli zwalniani z przyczyn politycznych ze szkół średnich i szkół wyższych, stawiamy znak równości. To jest istotne uzupełnienie i rozszerzenie zakresu podmiotowego.

Chciałbym także wyrazić satysfakcję z tego, że Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych bierze na siebie, Panie Ministrze, odpowiedzialność, nie tylko za prowadzenie katalogu tych osób, ale także za wypłaty świadczeń specjalnych, które niniejsza ustawa przyznaje. W opinii wielu środowisk byłej opozycji demokratycznej to jest dobre rozwiązanie, ponieważ mają one do urzędu wystarczające zaufanie, że pomoc będzie wypłacana rzetelnie i regularnie, w przeciwieństwie do niektórych innych instytucji państwowych.

Chciałbym też podkreślić, że dobrze się stało, że projekt ustawy uwzględnia osoby represjonowane, których nie obejmował pierwotny zakres czasowy przewidziany w ustawie, czyli od 1 stycznia 1957 r. Chodzi o osoby, które uczestniczyły na przykład w wydarzeniach poznańskiego czerwca w roku 1956. Innymi słowy, ustawa będzie obejmowała pewną spójną kategorię osób, które uczestniczyły w działaniach opozycji bądź niezorganizowanej, bądź w latach późniejszych zorganizowanej.

Ale w moim przekonaniu ustawa powinna pójść trochę dalej, to znaczy powinna objąć nieco szerszy zakres osób, bo wielu spośród byłych działaczy opozycji demokratycznej, spośród byłych działaczy „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów cierpi dziś ze względu na bardzo trudne warunki materialne, w których się znalazło. Można powiedzieć, że wielu spośród nich klepie biedę. I jesteśmy winni tym osobom uwzględnienie ich przy przyznawaniu świadczenia specjalnego, które niniejszym uchwalamy.

Dlatego też w swoich poprawkach, które przedkładałam Wysokim Komisjom, chciałbym zaproponować cztery zmiany dotyczące kategorii osób objętych tym świadczeniem, są to zmiany rozszerzające. Chodzi o zmianę kryterium dochodowego w postaci 150% na 220% najniższej emerytury dla tych, którzy otrzymywaliby świadczenie specjalne w wysokości najniższej emerytury, a którzy samotnie gospodarują. I analogicznie w art. 7 ust. 1 pkt 2 dla tych, którzy gospodarują w rodzinie, byłaby to zmiana kryterium dochodowego w postaci 150% na 170% najniższej emerytury. To byłyby niewielkie zmiany, ale więcej osób mogłoby skorzystać ze świadczenia specjalnego. Tego świadczenia specjalnego nie traktuję – i myślę, że inni wnioskodawcy też nie – jako przywileju, bo to nie jest przywilej, tylko obowiązek niepodległego państwa, które powinno zapewnić wsparcie finansowe tym, którzy o to niepodległe państwo walczyli, którzy starali się, aby Polskę rzeczywiście przebudować tak, aby zmierzała w kierunku wolności i demokracji.

I analogicznie dla innej kategorii osób, którą definiuje art. 7 ust. 2, a która byłaby uprawniona do świadczenia specjalnego w wysokości połowy najniższej emerytury, proponuję w pkt 1 zwiększenie kryterium dochodowego z 250% do 300% najniższej emerytury i analogiczną zmianę w pkt 4. Zmiany w art. 7 ust. 2 pkt 1 i 2 mają identyczne uzasadnienie: również chodzi o to, aby nieco więcej osób mogło skorzystać ze wsparcia finansowego, raz jeszcze powtórzę, niebędącego przywilejem, będącego naszym obowiązkiem w stosunku do tych osób.

Skoro na wydatki obronne w każdorazowym budżecie państwa przeznaczamy kilkadziesiąt miliardów złotych – w roku 2014 ponad 30 miliardów zł – to dla budżetu pań-

stwa nie będzie istotnym obciążeniem, jeżeli zwiększymy nie wysokość świadczenia specjalnego, ale zakres osób uprawnionych do korzystania z niego.

Proszę państwa, projekt ustawy opiera się na filozofii małych kroków. Ja osobiście mam nadzieję, że w przyszłych latach, w przyszłych kadencjach parlamentu omawiana ustawa będzie rozszerzana o kolejne kategorie świadczeń. Na razie zdecydowaliśmy się na to, aby szybko, jak najszybciej wprowadzić pomoc dla tych, którzy najbardziej cierpią, którzy są w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Ale jestem głęboko przekonany co do tego, że samo świadczenie specjalne w tej chwili jeszcze nie wystarczy.

I dlatego chciałbym zaproponować dodanie pktu 10a, który by wprowadzał pewne świadczenia o charakterze społecznym i zdrowotnym. Postulatem licznych środowisk grupujących wiele organizacji, grupujących byłych działaczy opozycji demokratycznej są właśnie podstawowe świadczenia dotyczące zarówno środowiskowej opieki socjalnej, jak i możliwości korzystania ze świadczeń zdrowotnych poza kolejnością. Mam na myśli także możliwość korzystania z bezpłatnych leków, które zostały umieszczone w wykazie leków podstawowych i uzupełniających, oraz bezpłatnych wyrobów medycznych.

Jestem przekonany o tym, że wymiar socjalny i zdrowotny procedowanego projektu ustawy jest równie ważny, jak jej wymiar finansowy. Podstawą świadczeń byłaby legitymacja, która zyskałaby już nie tylko honorowe znaczenie, tak jak w projektowanej ustawie, ale też byłaby podstawą do skorzystania z bezpłatnych środków leczniczych czy wyrobów medycznych oraz pierwszeństwa do opieki socjalnej i zdrowotnej.

Bardzo proszę Wysokie Komisje o pozytywne zaopiniowanie przedłożonych poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Oczywiście później przegłosujemy te poprawki. Dobrze by było, żeby się państwo wypowiedzieli na temat poszczególnych poprawek, ewentualnie przypomnimy ich treść, jeśli byłyby wątpliwości.

Pan marszałek Jan Wyrowiński. Bardzo proszę,

Senator Jan Wyrowiński:

Ja tylko tytułem wyjaśnienia. Zgadzam się w 100% z warstwą ideową wypowiedzi moich szanownych kolegów i współsygnatariuszy tego projektu. My się spotkaliśmy i byliśmy zgodni co do zmian, które zostały zawarte w autopoprawce, jeżeli zaś chodzi o zmiany proponowane przez panów senatorów, to były to ich głosy odrębne i oni, korzystając z praw przysługujących senatorom, zgłaszają swoje poprawki. Tylko tyle chciałbym powiedzieć.

Co do preambuły, uważam, że ta proponowana przez Janka Rulewskiego jest zbyt rozgadana. Ta, którą my proponujemy, jest zwarta i, jak sądzę, skondensowana oraz wyraża istotę rzeczy. Tak mi się wydaje. Ale oczywiście od państwa decyzji będzie zależał dalszy kształt projektu ustawy.

Jeszcze jedna sprawa. Chodzi o kwestię weryfikacji. Otóż tak jak dyskutowaliśmy nad tym projektem od samego początku – to wynika przecież również z przepisów, jak sądzę – dopuszczalne są nie tylko dokumenty, ale również zeznania świadków itd., itd. To jest oczywiste, Janku, tak że, jak sądzę, zapis znajdujący się w naszym projekcie jest absolutnie wystarczający, również w przypadku sytuacji, o których mówiłeś. Jeżeli nawet ktoś prowadził działalność indywidualnie, to on też, jeżeli przedstawi świadków, może się ubiegać o wszystkie świadczenia wynikające z ustawy. Tak że ja tutaj nie widzę żadnego niebezpieczeństwa co do tej procedury, która zresztą już przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych była sprawdzana w boju, jeżeli chodzi o rozwiązania związane z jednorazowym świadczeniem czy też z zaliczaniem okresów nieskładkowych, a teraz i składkowych, związanych z tym, że ktoś był bez pracy czy był więziony i nie miał okazji świadczyć pracy. Uważam, że proponowane przez nas rozwiązania są wystarczające. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Do dyskusji zgłaszał się pan senator Pocięj, później pan senator Matusiewicz.

Proszę bardzo.

Senator Aleksander Pocięj:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, ja chciałbym gorąco poprzeć poprawkę Janka Rulewskiego, czwartą, która mówi o tym, że przepisu nie stosuje się do osób, które kolaborowały ze Służbą Bezpieczeństwa. Bo jak czytamy art. 2 w projekcie, to okazuje się, że wszyscy tajni współpracownicy i wtyczki Służby Bezpieczeństwa, które były, nie wiem, w komisji krajowej, w związkach, różnych organizacjach, jak najbardziej podlegają tej definicji. Czyli bez tej poprawki faktycznie to mogłoby wyjść w kilku wypadkach dosyć śmiesznie.

Jeżeli chodzi o poprawkę Janka Rulewskiego dotyczące... Jeżeli by państwo je uwzględnili, to prosiłbym o dodanie za każdym razem, że chodziło o działalność dotyczącą odzyskania przez Polskę niepodległości – za każdym razem, tak jak to jest w art. 3 ust. 1 lit. a i b. To zastrzeżenie jest potrzebne, bo zakazem publikacji w swoim czasie był objęty Urban, rozpracowywani przez organy bezpieczeństwa byli również współpracownicy organów bezpieczeństwa itd., itd., więc gdyby w tym kierunku to szło, to za każdym razem powinno być to zastrzeżenie, tak jak jest w art. 3 ust. 1 lit. a i b. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panowie Ministrowie! Zaproszeni Goście!

Ja mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Chodzi mi o treść art. 4 ust. 4 projektu, który już przegłosowaliśmy jako autopoprawkę, a który to przepis jest fakultatywny, gdyż kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może zwrócić się do prezesa IPN. Jakie były przesłanki wprowadzenia tej fakultatywności? Bo tutaj nie ma żadnych dalszych przesłanek ustawowych, w zasadzie urzędowi do spraw kombatantów pozostawia się całkowitą dowolność, czy on się zwróci do prezesa IPN, czy nie. I stwarza to furtkę, dzięki której z uprawnień przewidzianych w ustawie, ze wszystkich świadczeń mogą korzystać również tajni współpracownicy, OZ – osoby zaufane itd.

To zresztą koreluje negatywnie, wykluczająco z poprawką czwartą, którą zgłasza senator Jan Rulewski, to by się zupełnie wykluczało. Bo w poprawce pana senatora Rulewskiego mówi się o tym, że nie zalicza się osób, które kolaborowały ze Służbą Bezpieczeństwa, natomiast tutaj pozostawia się dowolność kierownikowi urzędu do spraw kombatantów.

Proszę więc o wyjaśnienie, jakie były motywy ze strony wnioskodawców, żeby wprowadzić tę fakultatywność – bo niewątpliwie dyskusja na ten temat też była – jakie były przesłanki.

I ja zgłaszam poprawkę, żeby to było obowiązkowe, czyli żeby kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w każdym przypadku zwracał się do prezesa IPN. Chodzi o art. 4 ust. 4.

Co do poprawek zgłoszonych przez pana senatora Klicha, to w pełni je popieram. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że my już pracujemy nad tekstem przegłosowanym, to nie będzie art. 7, tylko art. 8 i odpowiednio nie art. 9, tylko art. 10. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Uwagi legislacyjne.
Proszę, Panie Marszałku.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, przyznam szczerze, że nie było dogłębnej dyskusji na ten temat, uznaliśmy, również na podstawie tego, jak działa urząd do spraw kombatantów w sprawach dotyczących osób, które mogłyby skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy, że tu nie było nigdy żadnych wątpliwości. W sytuacji, kiedy dokumenty są na tyle silne, że w opinii pana ministra, szefa urzędu, sprawa jest oczywista, to podejmuje on decyzję i oczywiście ponosi całkowite ryzyko z tym związane. Jest to bowiem decyzja administracyjna, w związku z czym będzie ponosił wszystkie skutki i konsekwencje z niej wynikające.

Trudno mi się wypowiedzieć przesądzająco, ale być może ten wymóg – nie fakultatywny, tylko obligatoryjny – zasięgania opinii prezesa IPN rzeczywiście w wielu wątpliwych przypadkach mógłby być potrzebny.

Nie wiem, Panie Przewodniczący, może pan minister Ciechanowski by się w tej sprawie wypowiedział, ewentualnie również przedstawiciel IPN. Dziękuję...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo proszę, Panie Ministrze...)

A, chciałbym dodać jeszcze jedno. My specjalnie wprowadziliśmy dwie kategorie: osoby represjonowane i osoby zaangażowane, dlatego że mamy bardzo wiele przypadków osób, które po prostu nie dały się złapać. Mają one jednak złamane życie z wielu powodów, chociażby rodzinnych, i znajdują się w trudnej sytuacji. I oczywiście w przypadku pierwszej kategorii, czyli osób działających, być może nawet w bezpieczie nie ma żadnych danych, prawda? Muszą to więc być zeznania żyjących świadków itd., itd.

Jeżeli chodzi o to, o czym mówił również pan senator Rulewski, to my, proponując ten zakres podmiotowy, staraliśmy się ująć to jak najszerszej, uwzględnić nie tylko represje, ale również zaangażowanie, które nie kończyło się represjami. Chodzi o przypadki, w których była prowadzona działalność i były też skutki negatywne dla zaangażowanych osób. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Pan minister Ciechanowski. Bardzo proszę.

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!
Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o kwestię badania związków ze Służbą Bezpieczeństwa i innymi służbami, to rzeczywiście w naszej opinii taki mechanizm powinien być przewidziany. To jest oczywiście kwestia do dyskusji, czy to powinno być tak, jak jest w ustawie kombatanckiej w art. 21, który uniemożliwia przyznanie statusu kombatanta czy osoby represjonowanej komuś, kto donosił na innych kombatantów czy osoby represjonowane. Podobnie można by było stworzyć mechanizm polegający na tym, że osoby, które donosiły władzom komunistycznym na innych działaczy czy osoby represjonowane, nie dostawałyby statusu działacza opozycji czy osoby represjonowanej.

Drugie rozwiązanie, które można by było rozważyć, to takie jak w przypadku Krzyża Wolności i Solidarności. W ustawie o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach też jest definicja działacza opozycji i też są przesłanki wyłączające.

To jest konieczne, dlatego że art. 4 pkt 4 w takim brzmieniu, w jakim został zaproponowany, daje kierownikowi urzędu możliwość zwrócenia się do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o przekazanie informacji, które dotyczą tego, czy ktoś był działaczem. Tu nie ma możliwości, żebyśmy się zwrócili o stwierdzenie, czy nie ma dokumentów, które potwierdzają współpracę, donoszenie. Myślę, że co do tego nie ma wątpliwości, że takie przypadki... Gdyby ustawa funkcjonowała w tym brzmieniu, to oczywiście można by było różnie ją interpretować, nie przyznawać tego statusu, ale sądy miałyby jednoznaczną przesłankę do uchylania decyzji, które kierownik urzędu by wydawał. W pełni popieramy wprowadzenie takiego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli jest pan za obligiem.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
Nie?

**Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jan Ciechanowski:**

Nie. Przepraszam...
(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Żeby było jasne.*)

Bo tu chodzi o to... Propozycja jest taka, żeby kierownik mógł zwrócić się do Instytutu Pamięci Narodowej, jeżeli chodzi o te przesłanki.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeśli uzna to za konieczne. W tym sensie.*)

Tak, tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli jednak chodzi o to, żeby pozostawić fakultatywność.

Pan minister Bucior. Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Ale rozumiem, że również zostałyby rozszerzony przepis ustawy. Bo w ustawie o kombatantach, o czym pan minister mówił, z jednej strony jest katalog osób, do których odnosi się określenie „kombatant” – są to osoby, które walczyły, były represjonowane itd. – a z drugiej jest art. 21, który mówi, że uprawnienia dotyczą osób, które nie splamiły się na honorze, nie kolaborowały, nie czyniły czegoś nie tak. Czyli pan minister, jak rozumiem, mówi tak: jest przesłanka do tego, żeby powiedzieć, że dana osoba walczyła o niepodległość, ale brakuje przepisu, który mówi, że jeżeli się splamiła na honorze, to z tego katalogu wypada, jest wykreślana.

I ta fakultatywność służyłaby tu... Czyli przepis jest prawidłowy, ale brakuje dodania jeszcze jednego przepisu, który mówiłby, że osoba represjonowana nie mogła splamić się na honorze. O, taki przepis jest potrzebny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Doradca Prezesa
Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Maciej Łuczak:**

Maciej Łuczak, IPN.

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pan minister Ciechanowski wspominał o pewnym rozwiązaniu, to znaczy o ustawie o orderach i odznaczeniach z 16 października 1992 r., gdzie znalazły się nowe przepi-

sy dotyczące Krzyża Wolności i Solidarności. Chciałbym odrobinę więcej powiedzieć na temat. W art. 15a ust. 3 jednoznacznie przesądza się, że nie mają prawa do otrzymania tego krzyża osoby, które pojawiają w katalogu, czyli były współpracownikami, funkcjonariuszami et cetera. Wydaje mi się, że podobny zapis byłby czytelny i jednoznaczny w ustawie, o której teraz mówimy.

Poza tym te katalogi i te definicje dla czystości rozwiązań legislacyjnych powinny być podobne. Bo wprowadzanie różnych kryteriów przy bardzo podobnych uprawnieniach byłoby utrudniające i mocno by zaciemniało obraz.

Wychodząc naprzeciw temu, co mówił pan senator Rulewski, chciałbym powiedzieć, że jeżeli przyjmując, że poprawka pana senatora miałaby dotyczyć również przyznawania pewnego honorowego odznaczenia, to wydaje mi się, niepozbawione racjonalności byłoby rozważenie, czy nie należałoby dokonać pewnego rodzaju połączenia tej honorowej odznaki z Krzyżem Wolności i Solidarności. Mówię o tym w tym kontekście, bo wiem, że pan marszałek Borusewicz podejmował w Senacie pewne prace, powiedzmy, studialne, aby ten krzyż nie był stricte orderem i odznaczeniem w rozumieniu ustawy, ale miał charakter honorowy i był przyznawany po spełnieniu konkretnych przesłanek. Chodzi o to, żeby nie mnożyć bytów i ewentualnie połączyć te dwie rzeczy, poddając to pod rozprawę szanownym państwu.

Sądzę jednak, że jeżeliby przyjmując, iż w ustawie miałyby być bardzo jednoznacznie sformułowana negatywna przesłanka odnośnie do osób, które by nie mogły korzystać z uprawnień, to zwrócenie się do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej powinno być obligatoryjne i musiałby on zapewne wydać swojego rodzaju zaświadczenie o tym, że nie są spełnione negatywne przesłanki uniemożliwiające uzyskanie świadczenia.

Jednocześnie, odnosząc się do poprawek pana senatora Rulewskiego i pana senatora Klicha, chciałbym powiedzieć, że kryteria zarówno pozytywne, jak i negatywne powinny być na tyle precyzyjnie określone, żeby jednak nie pozostawiać pewnej szarej strefy i możliwości decyzyjnej, a co za tym idzie, tak jak mówił pan minister Ciechanowski, żeby nie otwierać niepotrzebnych pól konfliktów sądowych i możliwości interpretacyjnych, co powodowałoby dość trudne sytuacje. Weźmy pod uwagę przypadek pana Urbana: z jednej strony tak, a z drugiej nie. Czasem lepiej pójść krok bliżej, ale mieć jednoznaczną przesłankę, zamiast bardzo wielu wątpliwych określeń ocennych.

Moja propozycja jest taka, żeby rozważyć połączenie tych uprawnień z ustawą o orderach i odznaczeniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Seweryński. Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Dziękuję.

Ja mam poprawką do preambuły, więc nie wiem, czy ją zgłaszać teraz, czy jak będziemy dyskutować nad kolejnymi poprawkami.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę, teraz zgłaszamy, tak, tak.)

Ja doceniam preambułę pana senatora Rulewskiego, jest piękna. Ale prawniczo trzeba by te preambuły formułować bardziej precyzyjnie. I bliższa precyzji jest preambuła zaproponowana w przyjętym przez nas projekcie bazowym, o którym mówił pan marszałek Wyrowiński.

Ale i w niej chciałbym zaproponować pewne poprawki językowe, które mogłyby ją uczynić bardziej jednoznaczną. Mam to przeczytać, Panie Przewodniczący?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę bardzo.)

„Uznając szczególne zasługi dla Polski tych jej obywateli, którzy w latach 1956–1989 z narażeniem własnego życia, wolności osobistej lub majątku angażowali się w działalność antykomunistyczną, zmierzającą do odzyskania suwerenności i niepodległości ojczyzny, lub byli z tych powodów represjonowani, uchwała się, co następuje”. Otóż ta preambuła nawiązuje do tytułu, oddaje wszystko to, co jest w tytule. I wydaje się, że ona w pełni odzwierciedla to, o co chodzi w zamierzeniach projektodawców. Ja ją napisałem odręcznie, ale mogę złożyć w Biurze Legislacyjnym, żeby ewentualnie można było ją przeczytać. I proponuję, żeby z tymi drobnymi poprawkami ją przyjąć.

(Brak nagrania)

Senator Michał Seweryński:

To można w tym tekście odpowiednio poprawiać: „Uznając szczególne zasługi dla Polski tych jej obywateli, którzy w latach 1956–1989 z narażeniem własnego życia, wolności osobistej lub majątku angażowali się w działalność antykomunistyczną, zmierzającą do odzyskania suwerenności i niepodległości ojczyzny, lub byli z tych powodów represjonowani, uchwała się, co następuje”. „Lub byli”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo to jest alternatywa rozłączna, przemienna i daje wszystkie trzy możliwości.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Żeby jeszcze zwłaszcza rząd mógł się wypowiedzieć... Ja nie wspominałem o różnicy w dacie. Mianowicie projekt bazowy zawiera datę wejścia w życie 1 stycznia 2015 r. To będzie kolejny rok zwłoki, kolejny rok, w którym odejdzie wielu ludzi, którzy – jak wynika z ustawy – zaczęli swoją działalność w 1956 r., zatem mieli już może osiemnaście lat, odejdą również wdowy, a więc będzie to oznaczało wykluczenie wielu osób. I ja nie widzę żadnych przeszkód, żeby ta ustawa weszła w życie z dniem 1 czerwca tego roku wobec oczywistej zgodności co do potrzeby tej ustawy. Nawet tu na posiedzeniu komisji zauważamy oczywistą zgodność, również środowiska opozycyjne, choć mają krytyczne uwagi, nie negują tego. Jest to oczywiście data znamienista, data inauguracyjna obchody, ale to chyba nie jest najważniejszy argument, nie chodzi o to, żeby ustawę dopasowywać do imprez, chodzi o niemiłosierny kalendarz, o czas, który biegnie i zabiera ludzi. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przygotowała poprawkę, która była przedmiotem poważnych analiz i w wyniku której wskazano w budżecie środki w wysokości 136 milionów zł, do tej pory niezaewidencjonowane, pochodzące z wpłat Agencji Nieruchomości Rolnych, które zostaną dokonane w czerwcu tego roku, jako że operacje sprzedaży ziemi miały miejsce do ostatnich godzin. Wzorem innych lat były one dość znaczące dla budżetu państwa. Uzasadnieniem przesunięcia terminu był brak środków finansowych. Wydaje się, że Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji znalazła rozwiązanie. Dlatego apeluję również o to, żeby przyjąć datę 1 czerwca jako termin wejścia w życie ustawy. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Senator Jadwiga Rotnicka:

Właśnie, czy taka poprawka dotycząca zmian w budżecie została już gdzieś zgłoszona?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie...)

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Została zgłoszona przez komisję pana senatora Augustyna, tak?

(Senator Jan Rulewski: Nie, przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Czy można, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No tak, tylko że dzisiaj mamy poprawki, które zwiększają tę kwotę, to poprawki pana senatora Klicha...

(Senator Jan Rulewski: Ale właśnie...)

...czyli trzeba by skorygować również tamte kwestie.

(Senator Bogdan Klich: Dlatego, Panie Przewodniczący, zgłosiłem je tu, na posiedzeniu komisji, a nie w drugim czytaniu na sali plenarnej.)

Odpowiadam co do kwestii budżetowych, o które pytała pani senator Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Tak, bo dzisiaj mamy ustawę budżetową omówić i przyjąć...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie.)

...więc poprawka uwzględniająca zmiany, oprócz tej, którą zgłosiła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, powinna też znaleźć się w ustawie budżetowej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tego nie ma.

Pan marszałek Wyrowiński. Proszę.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To jest rzeczywiście niezwykle istotna sprawa. Myślę, że jeżeli będzie wola, aby uchwalić ustawę w takim kształcie bądź podobnym, to również można by zabiegać o to – bo przecież mamy rezerwę itd. – żeby gestem związanym

z 4 czerwca 1989 r. było także znalezienie środków na tę... Wtedy można by po prostu znowelizować ustawę w odpowiedni sposób i nie byłoby żadnego problemu. Dzisiaj, odpowiedzialnie decydując, nie możemy takiej daty przyjąć, bowiem nie wiem, jaki będzie los tej poprawki. Proponuję zatem, abyśmy jednak zachowali termin wejścia w życie 1 stycznia 2015 r. Mamy jednak szansę wyrzucić nacisk na rządzących, żeby mogła ona wejść w życie wcześniej. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o poprawkę pana senatora Seweryńskiego, to ja w pełni się z nią zgadzam. Oczywiście jest ona pełniejsza i ładniejsza od mojej. Tak że nie ma tu żadnych wątpliwości.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to są jeszcze poprawka pana senatora Klicha rozszerzająca kategorie osób, które mogą być objęte ustawą, a także poprawka pana senatora Rulewskiego, która daje prawo do jednorazowej gratyfikacji. Na ten temat nigdy nie rozmawialiśmy, a od strony finansowej powoduje ona skutki nie całkiem znane, bowiem nie do końca znamy liczbę osób, które mogłyby skorzystać z tej ustawy, gdyby poprawka pana senatora Rulewskiego przeszła. Tak że stoimy wobec takich niewiadomych.

Po trzecie, wydaje mi się, że warunki wykluczające, które są zawarte w ustawie o orderach i odznaczeniach odnośnie do Krzyża Wolności i Solidarności, mogłyby być tutaj wprost przepisane albo przytoczone, ale nie mamy tej ustawy, tak że trudno nam to powiedzieć.

Ostatnia sprawa. W najbliższym czasie zgłosimy ustawę, która by nowelizowała ustawę o orderach i odznaczeniach. To będzie projekt senacki zmierzający w takim kierunku, aby krzyż był wyjęty z tej precedencji, oczywiście przy niezmiennych warunkach nadawania go, surowych, takich, jakie są obecnie. Chodzi również o to, żeby można go było przyznawać w trybie mniej surowym osobom, które zmarły, bowiem obecnie Kancelaria Prezydenta jest bardzo restrykcyjna w tych sprawach i na drodze procedury, która obowiązuje, niezwykle trudno jest uzyskać decyzję pana prezydenta w sprawie odznaczenia pośmiertnego. Te dwie sprawy zawrzemy, zresztą w myśl sugestii pana prezesa IPN, która została skierowana na ręce pana marszałka Borusewicza. Tak że jeszcze tyle tytułem wyjaśnienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan minister Ciechanowski chciałby zabrać głos, a potem przystąpimy do głosowania.

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Pozwolę sobie na złożenie propozycji, żebyśmy razem, urząd do spraw kombatantów i Instytut Pamięci Narodowej, przygotowali wspólną wersję zapisu dotyczącego wyłączeń, konkretny zapis.

I chciałbym jeszcze króciutko zgłosić pewną refleksję. Mianowicie wtedy, kiedy weszła w życie ustawa o kombatantach i osobach represjonowanych, bardzo ważnym

elementem była współpraca ze środowiskami grupującymi kategorie osób zasłużonych. Uprawnienia były nadawane na podstawie rekomendacji licznych związków i organizacji. Stąd nasza propozycja, żeby nie koncentrować wszystkiego, całego procesu decyzyjnego w Warszawie, żeby w województwach powołać rady konsultacyjne, które by opiniowały wnioski, i wpisać to do ustawy. Czynnikiem społecznym, to znaczy aktywne zaangażowanie byłych działaczy opozycji... Oczywiście wiadomo, że to nie byłoby proste, ale to naprawdę by nam pomogło w podejmowaniu tego rodzaju decyzji. Poza tym byłyby to ciała, z którymi można byłoby na bieżąco współpracować. To tylko taka uwaga. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja mam pytanie do pana ministra czy do przedstawiciela IPN w związku z poprawką pana senatora Rulewskiego. Chodzi o poprawkę jedenastą, art. 3. Rozumiem, Panie Senatorze, że z tą autopoprawką... że chodzi o to, co proponował pan senator Pocięj.

(Senator Jan Rulewski: Senator Pocięj, tak, tak.)

Ale zastanawiam się nad sformułowaniem „rozpracowywani przez organy bezpieczeństwa”. Rozumiem, że nie wszystkie osoby występowały o nadanie statusu pokrzywdzonego. A te osoby, które uzyskały status pokrzywdzonego?

(Doradca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Maciej Łuczak: Obecnie nie ma tego statusu, bo to była przeszłość...)

Nie ma, nie ma, ale chodzi o osoby, które miały nadany ten status.

(Doradca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Maciej Łuczak: No tak.)

Ja rozumiem, że nie ma.

(Senator Jan Rulewski: Raz się już stwierdziło, że był pokrzywdzony...)

No właśnie...

(Głos z sali: Zdarzało się przecież...)

Nie, nie, to był...

Doradca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Maciej Łuczak:

Ale nie możemy, z całym szacunkiem, posługiwać się w aktualnej ustawie kryterium, które zostało uchylone i które nie istnieje. Musielibyśmy je na nowo zdefiniować i ponownie wprowadzić do ustawy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Rozumiem.)

To jest jakby przeszłość legislacyjna i nomenklatura.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Ale to też potwierdza potrzebę obligatoryjnego zwracania się do IPN. To à propos poprawki pana senatora Matusiewicza.

Pan senator, pan przewodniczący. Proszę.

Senator Michał Seweryński:

Krótko, bo jeszcze konsultowaliśmy się z panem senatorem Rulewskim, który zaproponował jedno istotne uzupełnienie do preambuły. My zapomnieliśmy o prawach pracowniczych, represje dotyczyły również praw pracowniczych. Chodzi o te wszystkie zapisy itd. Moja poprawka byłaby w takim razie następująca: „z narażeniem własnego życia, wolności osobistej, majątku lub praw pracowniczych angażowali się”... itd. Bo to jest taki obszar, który istotnie...

(*Senator Jan Rulewski: On jest wskazany w ustawie...*)

Tak, tak, tam jest o tym mowa.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Wolności wyznania...*)

No tak, tak, ale to już trudno byłoby wszystko...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: Nie da rady wszystkiego wymienić.*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy prawa pracownicze są, założymy, ważniejsze na przykład...*)

Moglibyśmy zamiast „wolności osobistej” napisać „wolności” i wtedy dotyczyłoby to wszystkiego...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: „Wolności”...*)

I wtedy będzie w tym wszystko, tak.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Bo to jest wtedy... wyznania na przykład...*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To ja może sformułuję to jeszcze raz, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

„Uznając szczególne zasługi dla Polski tych jej obywateli, którzy w latach 1956–1989 z narażeniem własnego życia, wolności, majątku lub praw pracowniczych – i dalej bez zmian – angażowali się w działalność antykomunistyczną zmierzającą do odzyskania suwerenności i niepodległości ojczyzny lub byli z tych powodów represjonowani”.

(*Senator Jan Rulewski: Ja miałem dopisane „innych”...*)

(*Brak nagrania*)

Senator Grażyna Sztark:

Pan senator właśnie...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wielu osobom to się nawet nie marzyło, a chodziło przede wszystkim o wolność, o wolność wyznania...

(*Senator Jan Rulewski: Słowa, słowa.*)

(*Senator Grażyna Sztark: Słowa.*)

...działalność chociażby na rzecz Kościoła...

Senator Grażyna Sztark:

Właśnie senator Klich niedawno powiedział, że jeśli komuś nie dano w odpowiednim czasie urlopu wypoczynkowego, to też się zgłosi, bo to jest również jakiś rodzaj represji. Sprowadzam to absurdu, ale niestety możemy mieć z tym problem, bo mamy różne doświadczenia z przyznaniem odszkodowań. A jeszcze...

Senator Jan Rulewski:

A chyba pamięć jeszcze sięga na przykład, jeżeli chodzi o wolności pracownicze, proszę państwa... To nie tylko... Ustawa bazowa – nie mówię o poprawkach – mówi o zwolnieniach z pracy, ale przecież był Berufsverboten, była weryfikacja dziennikarzy i nauczycieli. Oni mogli pracować, tylko nie jako nauczyciele i nie jako dziennikarze.

(*Senator Grażyna Sztark: To trzeba ująć...*)

Chodzi o to, żebyśmy nie zawężali skali represji, bo będzie krzywda.

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Ciechanowski. Proszę bardzo.

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Z lektury nowego tekstu wynika, że trzeba byłoby tu jeszcze wskazać źródło finansowania, to znaczy budżet państwa, bo z tych zapisów to nie wynika. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Rulewski: Moja poprawka...*)

Proszę bardzo.

Starszy Radca w Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Krzysztof Buczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym zwrócić uwagę na...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale proszę się przedstawić.*)

Krzysztof Buczyński, Prokuratura Generalna Skarbu Państwa.

Chciałbym się odnieść do dwóch poprawek zgłoszonych przez pana senatora Rulewskiego.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią, to wydaje się, że przesłanki są określone jednak nieprecyzyjnie. Cóż bowiem można rozumieć przez pojęcie degradacji zawodowej? Czy to będzie na przykład odebranie dodatku służbowego, czy też zwolnienie z pracy? Na gruncie prawa pracy nie istnieje pojęcie degradacji zawodowej. W związku z tym, ażeby uniknąć potencjalnych konfliktów związanych z przyznaniem świadczenia, trzeba byłoby jednak doprecyzować tę kwestię.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale jest, została rozwiązana umowa...*)

Druga kwestia dotyczy przesłanki zapisów w organach państwowych i partyjnych. Zgodnie z uzasadnieniem pana senatora będzie to również zapis w aktach SB, czyli de facto do kategorii osób, którym będą przysługiwały jakieś świadczenia, będzie należało kilkaset tysięcy ludzi. Tutaj też trzeba byłoby doprecyzować, o co chodzi.

Najpoważniejsza wątpliwość, natury konstytucyjnej, odnosi się do poprawki ósmej dotyczącej upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia przez ministra pracy i polityki społecznej. Wydaje się, że po pierwsze, nie ma wytycznych do wydania tego rozporządzenia, co jest niestety konieczne w związku z postanowieniem art. 92 konstytucji, a po drugie, pewien zakres upoważnienia jest zbyt szeroki, to znaczy materia dotycząca na przykład formy przyznania świadczenia pomocowego powinna być jednak określona w ustawie. Ponieważ ustawa wymienia poszczególne kategorie świadczeń, rozporządzenie nie powinno w sposób dowolny rozszerzać tego zakresu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No właśnie. Też mamy wątpliwości, czy dojrzeliliśmy... Pani senator Sztark. Bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Tak. Przysłuchując się tej dyskusji, proszę państwa, chcę powiedzieć, że nie można... To jest za poważna ustawa. Dzisiaj padło wiele ważnych propozycji, które absolutnie powinny znaleźć swoje miejsce w nowej, zmienionej już ustawie. W związku z tym proponuję, Panie Przewodniczący, żebyśmy przenieśli posiedzenie i zgłosili poprawki do Biura Legislacyjnego i żebyśmy po przepracowaniu, po omówieniu również poprawki budżetowej – bo ona jest bardzo ważna – wrócili już na...

Ale tutaj jeszcze bym skierowała swoją prośbę do pana ministra Ciechanowskiego. Panie Ministrze, absolutnie żadnych komisji konsultacyjnych na szczeblu województwa, bo będziemy mieli kolejną wojnę, z której możemy się długo nie podnieść, wiemy, co się dzieje. Te wszystkie wojny zeszły gdzieś na poziom nie tylko województw, ale i gmin i możemy mieć problem, bo są grupy wzajemnie się zwalczające itd. Mieliśmy przykład, kiedy przyjechali znani działacze; wiadomo, że dochodziło między nimi do wzajemnych oskarżeń. Zawierzmy sprawę... IPN ma na tyle ugruntowaną wiedzę i dokumentację... Żyją też świadkowie. Oprzyjmy się na tych danych, będzie chyba łatwiej to przeprowadzić.

Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie czy też przeniesienie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Odroczenie.)

...odroczenie posiedzenia, tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, też uważam, że skoro jest taka liczba poprawek, przy czym niektóre wykluczają się, to trzeba by je przemyśleć. Dlatego też ja bym chciał zaproponować, żebyśmy dzisiaj zamknęli, że tak powiem, okres zgłaszania poprawek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dzisiaj, dzisiaj. Stąd moje pytanie, czy są jeszcze jakieś poprawki, ewentualnie uwagi osób zaproszonych co do poprawek. Nie ma.

Będziemy zatem pracować już nad materiałem, jaki mamy.

Bardzo proszę, pan marszałek Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Wszystkim nam zależy na tym, żeby to jak najszybciej skończyć. Ja doskonale rozumiem państwa intencje. Jesteśmy w takim momencie, kiedy, jak sądzę, mamy skończony zbiór poprawek. Proponuję, Panie Przewodniczący, ponieważ jestem senatorem umocowanym, żebyśmy się zebrali jeszcze w gronie sygnatariuszy i uporządkowali wszystkie poprawki, tak żeby można je było łatwiej poddać pod głosowanie. Jednocześnie zobowiązemy pana ministra i IPN do tego, żeby poprawkę wykluczającą przygotowali w sposób, który nie budziłby wątpliwości, bowiem to, co zaproponował Janek, jest jednak trochę słabsze. I żeby najpóźniej, powiedzmy, do poniedziałku czy do wtorku przygotowali propozycję. Wtedy, Szanowni Państwo, musimy się zebrać raz jeszcze.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W przyszłym tygodniu. Tak?)

W przyszłym tygodniu nawet.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest naprawdę ważna sprawa i każdy musi się czuć zobowiązany, żebyśmy się spotkali i przegłosowali to, świadomi konsekwencji itd., żeby na najbliższym posiedzeniu Senatu mogło się odbyć drugie czytanie. Wtedy też będzie można jeszcze zgłaszać poprawki, ale chodzi o to, żebyśmy my jako połączone komisje byli przekonani co do tego, że nasze głosowania były świadome, i żeby wszystko miało ręce i nogi, jeżeli chodzi o jakość tego, co proponujemy.

Tak że, Panie Przewodniczący, ja się zobowiązuję do uporządkowania wszystkiego i przedstawienia do głosowania uporządkowanego zestawu poprawek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, to znacznie by nam ułatwiło pracę. Jeszcze pan senator Klich się zgłaszał.

Senator Bogdan Klich:

Według mnie poprawka przyspieszająca wejście w życie ustawy jest fundamentalna. Nie powinniśmy czekać aż do 1 stycznia 2015 r., dlatego że ci, którzy mieliby skorzystać z tej pomocy, i tak czekają zbyt długo. Myślę, że warto byłoby nadać ustawie odpowiednio szybki tryb procedowania, tak żeby na kolejnym posiedzeniu Senatu, po przeanalizowaniu poprawek w przyszłym tygodniu, mogło się odbyć drugie czytanie i żeby jak najszybciej został przyjęty ostateczny projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli też byłaby propozycja, żeby ustawa weszła w życie od 1 czerwca 2014 r.)

Jak najbardziej tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.
Poprawki zostały już zgłoszone, znamy najbliższy scenariusz pracy nad inicjatywą.

Zamykam posiedzenie.
Państwo zostaniecie zawiadomieni o kolejnym posiedzeniu, prawdopodobnie będzie to pod koniec przyszłego tygodnia, najprawdopodobniej w czwartek.
Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 41)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii